GAZETA KRAKOWSKA

Prenumerata na zwyczaynym papierze złp. 12, na francuzkim złp. 15.

N^ER 141.

Pojedynczy numer na zwyczaynym papierze gr. 10.

ŚRODA DNIA 15 GRUDNIA 1830 ROKU.

OBSERWACYIE METEOROLOGICZNE.

Barometr dla lepszego porownania zredukowany na 0° Reaumira.

Dzień godzina		Barometr na 0°	Therm:	Higrometr	Wiatr	Stan Atmosf:	UWAGI.
14.	7	27 7, 198	+ 0. 6	100	zachodni słaby	pochmurno	śnieg.
	12	„ 7, 273	+ 0. 9	100	„ „	„ „	„
	3	„ 7, 666	— 0. 1	100	„ średni	„ „	„
	9	„ 8, 326	— 1. 9	97	„ słaby	„ „	

WIADOMOSCI KRAJOWE.

Warszawa 11 *Grudnia.* — Rząd Tymczasowy Królestwa Polskiego. — Z woli Dyktatora przepisuje następujaca instrukcyę dla regimeutarzy, dowodców wojewódzkich i powiatowych, a mianowicie:

Co do formowania batalionów powstania.

Art. 1. Regimentarze natychmiast przystąpią do wskazania dowódcom wojewódzkim, wiele w którym powiecie wypada formować batalionów ruchomych, biorąc za zasadę, żbliżoną proporcyę ludności ogólney powiatów.

Art. 2. Dowodcy do każdego powiatu mianowani przez regimentarzy, przystąpią natychmiast do odłączenia od gwardyów bezpieczeństwa mieyskich i wieyskich tych, którzy maja formować batalionv powstania podług niższey wskazanych prawideł.

Art. 3. Zawezwą kommissarza właściwego obwodu o zakommunikowanie wykazu gmin i wsiów, tudzież miast w powiecie znaydujących się.

Art. 4. Wspólnie z kommissarzem obwodowym zrobią rozkład w proporcyi ludności, ile na którą gminę wypapa dostarczyć ludzi do batalionów ruchomych.

Art. 5. Posiadając takowy wykaz i rozkład na gminy, dowodca przybierze sobie kilku pomocników, którzy rozdzieliwszy sobie powiat do objechania, osobiście do każdey gminy się stawią, i tam przystąpią do wybrania ze straży bezpieczeństwa mieyskiey i wieyskiey tę liczbę ludzi, która z proporcyi ludności na każdą gminę wypada.

Art. 6. W podobnym wyborze będą miec na względzie wyłączenia art. 9 postanowienia z dnia 6 grudnia r. b. i starać się będą wybrać ludzi zdrowych, ochoczych, nieżonatych i naymniey rolnictwu potrzebnych, w czém z wóytem gminy znosić się należy.

Art. 7. Spiszą listę imienna tak w gminach wybranych ludzi, i przekonają się, ażeby mieli odzież ciepłą, tudzież ile możności broń palną.

Art. 8. Tak wybranym ludziom wskażą punkt, w którym dla dalszego uorganizowania się i musztrowania zbierać się mają.

Art. 9. Każdy batalion z tysiąca ludzi ma bydź złożony. W podziale takowego batalionu na setnikostwa i dziesiętnikostwa dowodca na pierwszym względzie mieć będzie lokalność wsiów i miast tak, iżby zbieranie się setniów w punktach, było łatwe, szybkie i nieuciążliwe.

Art. 10. Podzielony będzie batalion na 10 setnikostw.

Art. 11. Każde setnikostwe na mnieysze oddziały dziesiętniami zwane podzieli się.

Art. 12. Dowodca powiatu w dniu przez siebie przeznaczonym, zbierze w pewnych punktach, setnie i tam dopilnuje, aby każdy wiedział, do którey setni, do którey dziesiętni kto należy.

Art: 13. To zebranie niema trwać więcey nad dni dwa, jeden po drugim następujące, na które każdy żywność z domu przynieść powinien.

Art. 14. Potém dowodca powiatu obierze sobie główną kwaterę w punkcie środkowym okręgu swego.

Art. 15. Przeznaczy również mieysce głównych kwater dla setników.

Art. 16. Obowiązkiem jest powiatu swym kosztem utrzymywać tak utworzoną gwardyą ruchomą wtenczas, kiedy taż gwardya dla musztry batalionowey się zgromadza.

Art. 17. Dla tego też gminy, każde respective swoich ludzi, którzy należą do batalionów ruchomych, w żywność zawsze na dni potrzebne zaopatrywać powinny; w czém dowodca batalionu należny wzgląd zachowa, ażeby nieodkładał lub nienaznaczał niepotrzebnie podobnych zebrań.

Art. 18. W każdym tygodniu następować będą musztry setniów dwa dni jeden po drugim, dla początkowego tychże ćwiczenia; raz zaś co dwa tygodnie przez dwa dni, musztry całego batalionu.

Art. 19. Nieprzywięzuje się do znaczenia wyrazu setnikostwa konieczna liczba ludzi sto lub do dziesiętnikostwa liczba 10; obowiązkiem jest dowodcy z tylu ludzi złożyć setnic, ile pobliskie gminy z łatwością w punkt średni między niemi leżący dostarczać mogą.

Art. 20. Zebranie się w poprzednim artykule wyrażone, rozciąga się tylko do tych setni, którego dziesiętnie w odległych od siebie mieyscach, są położone, w mieyscach zaś gdzie setnie w jednem mieyscu zebrać się mogą, lub w bliskości znaydują się, wyznaczenie czasu do musztry od woli i uznania setnika zależeć będzie.

Art. 21. Kurpie wyłączają się z pod obowiązku należenia do batalionów ruchomych gwardyi. Oddzielney bowiem podlegają organizacyi.

W Warszawie d. 7 grudnia 1830 roku.

Prezydujący:
Senator Wojewoda
(podpisano) X. A. *Czartoryski.*
Zastępca Radcy Sekr: Stanu,
Radca Stanu Nadzwyczayny,
(podpisano) J. *Tymowski.*

Rząd Tymczasowy Królestwa Polskiego.— Z woli Dyktatora chcąc ułatwić sposobność gorliwości obywatelskiey, dążącey do wystawiania pojedynczych uzbrojeń, zważając z drugiey strony, iż te, o tyle mogą bydź pożytecznemi, o ile pod pewne prawidła porządku są podciągniętę, postanawia:

Art. 1. Każdy ktoby chciał wystawić swoim kosztem półk kawaleryi lub piechoty: fundusze na ten cel przeznaczone, złoży do dyspozycyi rządu.

Art. 2. Na uświetnienie zaś tak patryotycznego czynu, regiment ze złożonego funduszu uformowany w czasie obecnych okoliczności, nosić będzie nazwisko składającego fundusz.

Art. 3. Każdy ktoby chciał wystawić swoim kosztem szwadrony, bataliony lub kompanie, fundusz jaki na to przeznacza, złoży podobnież do dyspozycyi rządu; na uświetnienie zaś tey ofiary, imie i nazwisko jego, wyryte na tablicy bronzowey, zawieszone zostanie w sali posiedzeń Senatu.

Wykonanie ninieyszego postanowienia kommissyom rządowym spraw wewnętrznych i policyi, woyny, tudzież przychodów i skarbu polecamy.

W Warszawie dnia 8 grudnia 1830 roku.

Senator Woiewoda Prezydujący:
(podpisano) Michał *Radziwiłł*.
Zastępca Radcy Sekretarz Stanu,
Radca Stanu Nadzwyczayny
(podpisano) J. *Tymowski*.
Zgodno z Oryginałem:
Zastępca Radcy Sekretarz Stanu,
Radca Stanu Nadzwyczayny
(podpisano) J. *Tymowski*.

Rada Municypalna
Miasta Stołecznego Warszawy.

Podaje do wiadomości powszechney, iż z rozporządzenia Dyktatora wyznaczony został osobny Komitet złożony z obywateli Juliana Ursyna Niemcewicza, Ignacego Cieszkowskiego, Woyciecha Sobolewskiego, Franciszka Piątkowskiego, do przezierania i roztrząsania raportów szpiegowskich, wszelkich oraz pism podeyrzanych i korrespondencyi tayney policyi; rada municypalna złożone sobie tey treści papiery, wszystkie wyznaczonemu komitetowi przesyłać będzie, i wzywa obywateli i mieszkańców, aby również takowe rzeczonemu komitetowi w mieyscu posiedzeń w pałacu bankowym składali.

W Warszawie d. 8 Grudnia 1830 r.

Za Vice-Prezydenta:
Krzywoszewski.
Sekretarz Jlny: G. *Jahołkowski*

Ponieważ w opisie pamiętney nocy z dnia 29 na 30 z rana listopada r. b. nie wszystko zamieszczonem było; przeto z przekonania pospieszam donieść, że w chwilach tych, na dany znak rewolucyi nie ostatnią była szkoła podchorążych artylleryi. Ona pierwsza prawie w liczbie 50 wpadła do arsenału składowego, a wybiwszy drzwi, wezwała młodzież i mieszkańców stolicy do rozbioru broni, poczem iedni z niey udali się po amunicye, drudzy po działa, a reszta pozostała przy arsenale, gdzie zaraz przybyła kompania pierwsza 5go pułku. W tém pułk Wołyńskiey gwardyi od strony Nalewek natarł na arsenał; lecz przez tęż kompanię, do czego przyłączyła się cząstka szkoły artylleryi, po krwawey walce ze stratą nieprzyiaciel odparty został. Pomimo to, tenże pułk Wołyński z drugiey strony arsenału, natarł na kompanie 4go pułku, ale również z częścią szkoły artylleryi po zaciętey walce zmuszonym został do odwrotu, poczem wróciwszy do dział, pełniła obowiązki aż do 4 grudnia. Wielu zaś z młodzieży cywilney w tych stanowczych chwilach dla wyrwania rodu polskiego z mocy pogwałcicieli praw i wolności wspólnie należało i użyło też wspólnie wszelkich środków do ogłoszenia naczelnego wodza, zmienienia dawnego składu rady, a przybrania zaufanych w narodzie głośnych z cnot i zasług polaków.

Wincenty *Rafałowski.*

Sztandar ofiarowany Polakom przez Napoleona, zachował dotąd były pułkownik Szyej

d. 7 b. m. tenże, oraz podpułkownik Krakusów Kazimierz Oborski i Wincenty Dobiecki otoczeni gwardyą honorową, objeżdżali z tą zaszczytną pamiątką; lud wydawał radosne okrzyki a prawdziwe Polki rzucały laury. Orszak udał się do dyktatora, któremu oddając chorągiew, Oborski przemówił jak następuje: — "Dyktatorze! Pamiątkę owego czasu niedawno z przed nas ubiegłego, w którym szeregi walecznych braci naszych, pod bokiem pogromcy Europy, ceną krwi swoiey dokupywał się życia naydroższey dla Polaka oyczyzny; pamiątkę owey rozrzewniającey chwili, kiedy wódz, cesarz, licząc na poln marsowem dotrwałe mu do końca zastępy, doliczył się międ y niemi i garstki wiernych mu naszych rycerzy, i własną dłonią podał im raz pierwszy zwycięzkiego orła Francuzów; tę to pamiątkę, to świadectwo męztwa i nieskażoney wierności twojey, ten ostatni promyk ze słońca tylu nadziei, te same znaki przypadkiem tylko w owczas dłoni pułkownika Szyca powierzone, a twojey cnocie przynależną, dziś w dniu nowey chwały twojey, składa ci, tą wierną dochowane dłonią, a przez ciebie składa je na ołtar oyczyzny, bo i ty cały jey się oddałeś, i ona dziś cała twojemu poufała ramieniowi. „

Dzięki niech będą Opatrzności, że w pierwszych chwilach odrodzenia oyczyzny naszey spada zaraz zasłona z nikczemnych potwarców i zdrayców, którzy pod maską cnoty i patryotyzmu łudzili i zdradzali współziomków; służąc przemocy za narzędzie ucisku i prześladowań. Hańba i pogarda wieczna dla zdrayców i szpiegów! lecz iakże iest bolesno kiedy w tych patryotycznych uniesieniach bez dowodu i przekonania szarpany iest w pismach publicznych, honor dobrych i prawych obywateli. Przeważny wpływ Rożnieckiego rozciągał się do wszystkich magistratur rządowych i sądowych; nie wszyscy iednak, których los w bliższych stosunkach z nim postawił, byli przedaynemi szpiegami i zdraycami; byli tacy co nawet pod panowaniem przemocy nie dali się odwieść od obowiązków swoich i pełnili je tak iak im prawo i uczciwość kazało; do tych ostatnich ja należałem i śmiało się w tey mierze do świadectwa całey Publiczności odwołuię. — Po dwudziestoletnich ciągłych usługach publicznych, zostawszy bez posady widziałem się zmuszony przyiąć urząd naczelnika biora kontrolli służących; na tey posadzie nie chcąc bydź ślepym wykonawcą rozkazów Rożnieckiego ściągnąłem na siebie iego nienawiść i prześladowanie; ale to niezdołało mnie odwieść od pełnienia obowiązkow prawem mi wskazanych i pewny jestem, że w ciągu czteroletniey służby moiey nie dałem nikomu powodu do słusznego użalania się na mnie, chybaby samym służącym przez panów oskarżonym, których krzywdę i nadużycia przez ścisłą karność starałem się powściągać. Cały bieg życia moiego równie iak ostatnie lata przykrego i drażliwego urzędowania moiego, zasługi w cywilności i w woysku położone, krzyż woyskowy, którym na placu boju zaszczycony zostałem; mundur wysłużonych w nagrodę krwi przelaney dla oyczyzny zaszczytnie mi przyznany, to wszystko iest mi rękoymią, że sprawiedliwa opinia publiczna odróżni szpiegów od prawych obywateli, a im kto bliższą miał styczność z osobami na czele szpiegostwa zostaiącemi, i w tak przykrem położeniu nieskazitelność charakteru zachować potrafił, tem większy szacunek przyznany mu bydź winien. Nie raz już w potrzebie kraju życie moie poniosłem i teraz w pierwszey potrzebie, skoro mnie oyczyzna powoła, stanę w szeregach iey obrońców, i krwią moią dowiodę, że byłem i iestem zawsze prawym polakiem.

Piotr Paweł *Jaroszewski.*

DOD:

DODATEK
DO Nru 141
GAZETY KRAKOWSKIEY.

UKOŃCZENIE
Wiadomości Krajowych.

Dyktator mianował W. Bonawenturę Niemojewskiego, zastępcą ministra sprawiedliwości.

Alexander Brocki, radca stanu, dyrektor jeneralny wydziału dóbr, złożył do banku 36,000 zł: pol: w listach zastawnych na własność do wolney dyspozycyi rządu. Jest to pozostałość z gratyfikacyi, którą wziął w ilości zł: pol: 50,000.

Nadeszła tu wiadomość, iż Rożniecki został poymany w okolicach Lubartowa.

O Biletach Kassowych.

Wszelkie wstrząsnienia polityczne, podobne tym, jakie u nas w dniu pamiętnym 29 listopada zaszły, z natury swey znakomity mają wpływ na bieg interessów handlowych i kurs papierów publicznych wszelkiego rodzaju. Kredyt jest naydrażliwszym na wszelką odmianę w istniejącym porządku rzeczy. Toż samo musiało mieć mieysce i u nas. Na pierwszy odgłos narodowego powstania, wśród szczęku broni po ulicach stolicy, przerwał się wszelki bieg interessów handlowych. Główna nasza instytucya, kredyt i handel wspierająca, to jest bank Polski, nie mógł tem samem kass swoich otworzyć, a niechętni co lubią z każdey okoliczności korzystać, starali się zaraz biletom kassowym chwiejący kurs nadadź; minęły atoli chwile trwogi, pomyślny skutek uwieńczył usiłowania narodu, a w naturalnym porządku rzeczy i interessa kredytu dotyczące, bieg swóy odzyskały. Bank Polski tak się okazał silnym swey zamożności, że jeszcze w d. 4 grudnia r. b. to jest skoro tylko z przed jego murów ustąpiło woysko i stósowną straż do pilnowania tylko banku zostawiło, kassę wymiany biletów kassowych otworzył i udzielał za nie gotowiznę w naywiększych ilościach, jakie tylko mogły bydź od niego żądane. Pomimo tak oczywistego biletów kassowych bezpieczeństwa, są umysły, co i na to nawet nie pomni, że ich walor leży zawsze w kassie banku, powątpiewać się zdają o pewności ich kursu, że cała massa wypuszczonych dotąd biletów kassowych nie wynosi i dziesiątey części posiadanych przez bank funduszow. Nie możemy dość powtarzać, jak podobne mniemania są błędne, jak szkodliwe dla kredytu, jak zatem niegodne prawego i życzliwego dobru publicznemu Polaka; sądzimy przeto bydź naszym obowiązkiem, wezwać wszystkich w którychby jeszcze umyśle cień powątpiewania zostawał, aby raz z siebie zrzuciwszy omamienie przesądu, raz zrozumiawszy naturę papieru; raz weyrzawszy w zamożność banku, raz oceniwszy troskliwość całego narodu w ubezpieczeniu instytucyi bankowey, w czasach nawet zamieszania, tudzież gotowość banku w zadosyć czynieniu wszelkim w tey mierze żądaniom, zaprzestali dawać powodu do trwogi, która w wdzisieyszych okolicznościach, nietylko jest nieprzyzwoitą i niewczesną, ale nawet nieobywatelską. Dowiadujemy się w tey chwili, że dnia dzisieyszego nadszedł do banku nowy transport srebra w sztabach i w monetach z Hamburga i Berlina od 5ciu do 6ciu mill. wartości mający.

(Artukut nadesłany.) Od chwili, w któréy zorza nadziei szczęścia zajaśniała, drogiey oyczyznie naszey, tam myśl zwrócona, w drobnostkach nawet, pomyślney dla teyże, upatruie wieszczby. — Podobną nastręcza dzień 12 Mca maja 1829 r. dzień koronacyi Króla Polskiego, Nay: Ces: Wszech Ross: Mikołaja Igo kiedy wspomniony monarcha kładł na swe czoło koronę państwa rossyjskiego, unoszący się w potwietrzu ptak biały, zwrócił uwagę radosnych, niemal z całey Polski zgromadzonych rodaków; złudzeni obecną uroczystością mienili go orłem, a dając popęd pierwszemu uniesieniu, wiele głosów wykrzyknęło: "Niech żyje orzeł Polski!„ Był to bocian; lecz i ten ma swe zalety, czyści bowiem ziemię z szkodliwego gadu.... Zbliżeni przyjaciele mówili między sobą: "Dałby Bóg, aby to symboliczne godło stało się przepowiednią rzeczywistości, któraby ukochaną oyczynę z rozsiewających swóy jad oczysciła istot.„ Zaledwo rok upłynął, a już uyrzeliśmy w części spełnioną wróżbę. Prawi rodacy na wzór bocianów wytępiają poczwary gadom podobne, bo potwarczym językiem zabijały współbraci. — O! bocianie zamień się w orła, a szerząc swe skrzydła, dosięgniy aż tam, gdzie Chrobrego słupów, ręką przywłaścicieli wyrwanych, nurtami wód pokryte, niezatarły się ślady. —

Naoczny świadek pomienionego zdarzenia.

Dnia 13 i 14 *Grudnia* 1830 *r.*

Cena Zbóż różnego gatunku na Targu w Krakowie sprzedawanych.

Korzec	1. Zł. gr.	2. Zł. gr.	3. Zł. gr.	4. Zł. gr.
— Pszenicy	26 —	25 —	24 —	23 —
— Żyta	25 —	24 —	23 15	23 —
— Jęczmienia	16 —	14 15	14 —	13 15
— Grochu	24 15	2[illegible] —	22 —	20 —
— Owsa	8 —	7 24	7 15	— —
— Jagieł	32 15	30 —	29 15	28 —
— Rzepaku	32 —	31 —	30 —	28 —

LOTERYIA KRAIOWA.

W 429 ciągnieniu dnia 15 Grudnia 1830 roku w przytomności Osób od Rządu do tego wyznaczonych, wyciągnięte z koła zostały numera następujące:

— 61. 1. 25. 10. 77. —

Przyszłe 430 ciągnienie dnia 22 Grudnia 1830 r. przypada.
